

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w Ł. o zapłatę kwoty 49.467,91 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 31 sierpnia 2014 roku.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 58 § 1, 2 i 3 k.c. w zw. z § 8 umowy Stron z dnia 14 listopada 2007 nr (...) w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, która doprowadziła do niezastosowanie sankcji nieważności czynności prawnej w tym zakresie, w sytuacji gdy postanowienia umów, które pozwalałyby na zwolnienie się z odpowiedzialności przez pozwanego z tytułu umowy przechowania na podstawie blankietowego odbioru pojazdu, dokonanego nawet przy udziale osoby trzeciej, są sprzeczne z naturą stosunku przechowania - z ustawą i mają na celu obejście ustawy, ze względu na cel zawartej przez strony umowy, którą pozwany powierzył powódce wykonywanie swojego (Policji) zadania własnego w postaci przechowywania pojazdów zatrzymanych dla celów procesowych na potrzeby postępowań karnych i rażąco krzywdzące powodową Spółkę, wbrew zasadzie uczciwości, rzetelnego postępowania i zaufania;

- sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią całego zebranego w sprawie materiału

dowodowego, polegającą na:

1. przyjęciu przez Sąd błędnego założenia stanowiącego podstawę faktyczną zbudowaną przez Sąd skarżonego rozstrzygnięcia, iż powódka odmówiła wydania A. A. (1) w dniu 21 maja 2009 roku spornego pojazdu, w sytuacji kiedy dyżurujący w tym dniu na parkingu powódki pracownicy zeznali (protokół rozprawy z

dnia 2 grudnia 2015 roku), iż nie miała miejsca sytuacja próby odbioru spornego pojazdu przez pana A. A. (1), zaś sam Sąd w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia rozważa sytuację, w której A. A. (1) nie stawiał się na parkingu powodowej Spółki po odbiór spornego pojazdu;

2. błędnym przyjęciu przez Sąd (strona 5 uzasadnienia), iż osoby dyżurujące na parkingu powódki w maju 2009 roku nie podjęły próby ustalenia z funkcjonariuszami KPP w Z. czy zachodzą podstawy do wydania zatrzymanego pojazdu A. A. (1), w sytuacji kiedy świadek P. M. i A. F. zeznali (protokół rozprawy z dnia 2 grudnia 2015 roku), iż w czasie pełnienia przez nich dyżuru na parkingu powódki nie miała miejsca sytuacja próby odbioru pojazdu przez A. A. (1) oraz opisali obowiązujące na terenie parkingu powódki procedury na wypadek zgłoszenia się po odbiór pojazdu osoby podającej się za właściciela pojazdu, co w konsekwencji skutkowało niesłusznym uznaniem przez Sąd I instancji, iż brak odbioru spornego pojazdu obciąża Stronę powodową, zwłaszcza w sytuacji gdy Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego wyroku sam rozważa sytuację, w której A. A. (1) nie stawiał się na parkingu powodowej Spółki po odbiór spornego pojazdu;

3. błędnym przyjęciu przez Sąd (strona 7 uzasadnienia), iż strona pozwana od lipca 2009 roku nie posiadała wiedzy o braku odbioru spornego pojazdu z parkingu powodowej Spółki, w sytuacji kiedy A. A. (1) zeznał (protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 kwietnia 2016 roku, 7 minuta i 29 minuta), iż w dniu 21 maja 2009 r. miał zawiadomić funkcjonariusza Policji pana R. W. o braku odbioru pojazdu z parkingu powodowej Spółki, a zatem już od dnia 21 maja 2009 roku Komenda Powiatowa Policji w Z. powinna posiadać informacje o braku odbioru pojazdu z parkingu powódki przedsięwziąć środki zmierzające do odebrania tego pojazdu;

4. przyjmowaniu przez Sąd I instancji z jednej strony, iż do chwili obecnej opisany w pozwie pojazd pozostaje na parkingu prowadzonym przez powodową spółkę, a z drugiej strony ustalenie, iż na pozwanym nie ciąży obowiązek odbioru spornego pojazdu z parkingu powódki zatrzymanego i umieszczonego na parkingu na zlecenie

funkcjonariuszy Policji dla celów procesowych, przy równoczesnym braku odniesienia się i oceny dowodu znajdującego się w aktach sprawy na karcie 41 podpisanego przez świadka A. A. (1), z którego wynikać ma, iż sporny pojazd został odebrany;

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak dokonania przez Sąd I instancji wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - z pominięciem dopuszczonych przez Sąd meriti z urzędu zeznań świadków A. F. i P. M. - co w konsekwencji prowadziło do dokonania nieprawidłowych ustaleń, iż Powódka w dniu 21 maja 2009 roku odmówiła A. A. (1) wydania spornego pojazdu z parkingu, w sytuacji kiedy świadkowie zeznali, iż w trakcie pełnienia przez nich dyżuru na parkingu powodowej Spółki nie była podejmowana próba odbioru spornego pojazdu ani przez A. A. (1), ani przez żadną inną osobę, zaś sam Sąd w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia rozważa sytuację, w której A. A. (1) nie stawił się na parkingu powodowej Spółki po odbiór spornego pojazdu;

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pełnym pominięciu tej części zeznań świadka A. A., w której świadek zeznał, iż w dniu próby odbioru pojazdu z parkingu powódki pojechał na komendę i dowiedział się że sprawa będzie wyjaśniana, zaś Policja skontaktuje się z nim (protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 kwietnia 2016 roku, 29 minuta), a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie wyrokowania, jak i subsumcji, iż Pozwany od lipca 2009 roku nie posiadał wiedzy o braku odbioru spornego pojazdu z parkingu powódki, w sytuacji kiedy funkcjonariusz Policji R. W. w dniu 21 maja 2009 roku miał zostać poinformowany przez A. A. (1) o braku odbioru przez niego spornego pojazdu;

- naruszenia art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i ustalenie stanu faktycznego z pominięciem faktów mających istotne znaczenie dla sprawy, w szczególności pominięcie dowodu z zeznań świadka S. G. (protokół rozprawy z dnia 21 października 2015 roku), z których wynikało, iż w KPP w Z. obowiązującą praktyką jest towarzyszenie przez funkcjonariusza Policji osobie, która otrzymała zezwolenie na odbiór pojazdu z parkingu powodowej Spółki, i danie wiary zeznaniom świadka R. W., który miał spotkać się z A. A. (1) na parkingu powodowej Spółki, w sytuacji kiedy okoliczności te nie zostały potwierdzone przez świadka A. A. (1), który zeznał „ Wtedy kiedy ja pojechałem na parking firmy (...) to nie było tam ze mną żadnego funkcjonariusza policji” (protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 kwietnia 2016 roku, 17 minuta);

- naruszenia art. 836 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do niewłaściwego niezastosowania, a polegających na przyjęciu, iż powódce nie należy się wynagrodzenie za cały okres wykonywania i obowiązywania kolejnych umów następujących po sobie, powierzonego jej zadania własnego Policji w postaci

przechowywania na prowadzonym parkingu spornego pojazdu zatrzymanego przez funkcjonariuszy Policji do celów procesowych;

- naruszenia art. 118 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do niewłaściwego zastosowania, a polegających na przyjęciu, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu, w sytuacji kiedy sporny pojazd w dalszym ciągu przechowywany jest na parkingu powodowej Spółki zaś świadczenie powódki ma charakter ciągły;

- art. 189 k.p.c. poprzez jego niesłuszne niezastosowanie polegające na oddaleniu powództwa o ustalenie, iż na pozwanym spoczywa obowiązek odbioru pojazdu z parkingu powodowej Spółki, w sytuacji kiedy sporny pojazd w dalszym ciągu przechowywany jest na zlecenie pozwanego na parkingu powodowej Spółki, zaś pozwany nie powinien mieć w świetle polskiego porządku prawnego możliwości zwolnienia się względem kontrahenta (Powódki) z obowiązków na nim spoczywających jako strony umowy przechowania na podstawie blankietowo wystawionego dokumentu na osobę trzecią z zaznaczeniem że pojazd został odebrany.

W konkluzji powód sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za I i II instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji, Sąd Okręgowy przyjmuje za własne bez konieczności ponownego ich przytaczania.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagała ta część zarzutów apelacji, które choć zostały przedstawionej w złożonej konfiguracji w istocie kwestionują ustalenia faktyczne i ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. W ich ramach powód usiłuje wywodzić, iż w dniu 29 maja 2009 roku właściciel spornego pojazdu A. A. (1) nie podjął na terenie parkingu próby jego odbioru.

Powód swoje stanowisko opiera przede wszystkim na zeznaniach świadków P. M. i A. F., którzy stwierdzili, że nie pamiętają, aby podczas pełnienia przez nich dyżuru na parkingu należącym do powoda miała miejsce próba odbioru pojazdu przez A. A. (1). W opozycji do wersji popieranej przez powoda pozostają twierdzenia świadka A. A. (1), który wprost zeznał, iż w dniu 21 maja 2009 roku pracownik parkingu odmówił mu wydania pojazdu ze względu na wątpliwości dotyczące podmiotu zobowiązanego do pokrycia dotychczasowych kosztów jego przechowania.

Ustosunkowując się do pojawiających się na tym tle rozbieżności wyrazić należy jednak przekonanie, iż kwestia ta nie ma istotnego znaczenia w niniejszej sprawie i nie wpływa na zasadność dochodzonego roszczenia. Dla uzasadnienia tego poglądu trzeba odwołać się do treści łączącej strony umowy z dnia 14 listopada 2007 roku na wykonywanie usług holowania i parkowania pojazdów do celów procesowych dla jednostek policji garnizonu (...) oraz holowania pojazdów służbowych policji. W § 8 ust. 1 wymienionej umowy nałożono na zamawiającego obowiązek bezzwłocznego powiadomienia wykonawcy o wszelkich zmianach dysponenta pojazdu, w szczególności o wydaniu zezwolenia na odbiór pojazdu. W dalszej części umowy wskazano, że koszty przechowywania pojazdu na parkingu w przypadku nieodebrania go w wyznaczonym terminie przez wskazany podmiot, ponosi ten podmiot. Z kolei podstawą do odebrania pojazdu z parkingu jest odpowiedni dokument „Zezwolenie na wydanie pojazdu z parkingu” wystawiony przez jednostkę Policji dysponującą pojazdem.

W tym miejscu w ślad za Sądem I instancji powtórzyć trzeba, iż postanowienia umowy z dnia 14 listopada 2007 roku odmiennie niż w przypadku § 5 kolejnej umowy zawartej przez strony w dniu 23 listopada 2010 roku, nie nakładały na stronę pozwaną obowiązku wystawienia imiennego upoważnienia dla funkcjonariusza policji do odbioru konkretnego pojazdu z parkingu powodowej spółki i nie określały, że odbiór ten musi nastąpić w obecności tego funkcjonariusza. Wręcz przeciwnie, z treści § ust. 4 umowy z 2007 roku wynika, że odbioru pojazdu z parkingu miała dokonać „osoba upoważniona”, a zatem osoba, dla której uprzednio strona pozwana wystawiła zezwolenie, o jakim mowa w § ust. 2 umowy.

Jak wynika z powyższego, umowa z dnia 14 listopada 2007 roku wyznacza dwie cezury ograniczające czasowy zakres odpowiedzialności zamawiającego za koszty przechowania pojazdu. Po pierwsze, odpowiedzialność ta odpada z chwilą wydania pojazdu z parkingu upoważnionej osobie na podstawie odpowiedniego dokumentu. Najpóźniej jednak obowiązek pokrycia przez zamawiającego kosztów przechowania ustaje z chwilą powiadomienia wykonawcy o zmianie dysponenta pojazdu, w szczególności o wydaniu zezwolenia na odbiór pojazdu. Od tego momentu, w razie nieodebrania przechowywanego pojazdu przez wskazany podmiot, obowiązek pokrycia kosztów przechowania przechodzi na ten podmiot. Z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia w niniejszej sprawie, albowiem nawet gdyby uznać tak jak wywodzi skarżący, że właściciel spornego pojazdu A. A. (1) nie próbował go odebrać z parkingu w dniu 21 maja 2009 roku, odpowiedzialność finansowa pozwanego z tytułu umowy wygasła najpóźniej w dniu 17 lipca 2009

roku, kiedy to pozwany bezspornie przekazał powodowi informację o „zmianie dysponenta pojazdu”. Faktu tego nie kwestionuje zresztą nawet sam skarżący, a ponadto znajduje on potwierdzenie w załączonej do akt sprawy kopii przesłanego powodowi faksem zezwolenia, o którym mowa w § 8 ust. 1 umowy. Z tą chwilą pozwany utracił zatem legitymację bierną z tytułu obowiązku pokrycia kosztów przechowania samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), gdyż przeszła ona na ówczesnego właściciela. Z tych względów jako całkowicie irrelevantną dla oceny przesłanek zasadności powództwa w niniejszej sprawie należy uznać akcentowaną w apelacji okoliczność, czy pozwany po dniu 17 lipca 2009 roku posiadał wiedzę o nieodebraniu pojazdu przez A. A. (1).

Stąd też słuszna jest konkluzja Sądu Rejonowego, iż obowiązek pozwanego pokrycia kosztów przechowania przedmiotowego samochodu można by rozważać jedynie w okresie do dnia 17 lipca 2009 roku. Jednakże ze względu na podniesiony zarzut przedawnienia, roszczenie to nie może być skutecznie dochodzone przez powoda. Odnosząc się do eksponowanego w apelacji zarzutu, iż roszczenie to ma charakter ciągły, a zatem według oceny skarżącego nie podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia, stanowisko powoda należy uznać za błędne. Według art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Do zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia nie jest wymagane, aby obie strony stosunku prawnego, z którego wywodzi się roszczenie majątkowe, prowadziły działalność gospodarczą. Wystarczy, że działalność gospodarczą prowadzi tylko strona dochodząca roszczenia, które wiąże się z tą działalnością – co ma miejsce w niniejszej sprawie.

W konsekwencji, niezasadnie powód podnosi zarzut naruszenia art. 836 k.c. Z przyczyn przedstawionych powyżej, skarżącemu nie należy się od pozwanego wynagrodzenie od chwili powiadomienia go o zmianie dysponenta pojazdu.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 58 k.c., którego naruszenia skarżący upatruje w niezastosowaniu sankcji nieważności postanowień umowy umożliwiających zwolnienie się pozwanemu z odpowiedzialności za ponoszenie opłat za przechowanie pojazdu tylko na podstawie wystawionego przez jednostkę Policji „zezwolenia na wydanie pojazdu” bez konieczności faktycznego odebrania pojazdu. Zdaniem powoda taki sposób ukształtowania stosunku prawnego między stronami jest sprzeczny z naturą umowy przechowania i w istocie ma na celu obejście ustawy.

Dokonując oceny postanowień łączącej strony umowy z dnia 14 listopada 2007 roku przez pryzmat ich nieważności, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiły eksponowane przez skarżącego przesłanki, o jakich mowa w art. 58 k.c. Zachodzi bowiem potrzeba wyjaśnienia, że umowa przechowania choć jest dwustronnie zobowiązująca to odpłatność nie należy do jej istoty, bo uregulowanie kwestii wynagrodzenia zostało pozostawione stronom. Już choćby z tego względu pozbawienie wykonawcy nawet w całości wynagrodzenia nie może być uznane za sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Ocena ta jest zasadna tym bardziej, że w aktualnym postępowaniu zachodzi sytuacja zgoła odmienna, w której przechowawca z woli postanowienia stron nie otrzyma wynagrodzenia jedynie w określonych i precyzyjnie wskazanych w umowie okolicznościach. Nawet gdyby próbować dopatrzeć się w omawianym zakresie nieekwiwalentności świadczeń, wyrażającej się brakiem równowagi między świadczeniami stron umowy wzajemnej, nie może to jednak wystarczyć do stwierdzenia, że opisana czynność prawna jest sprzeczna z prawem, prowadzi do jego obejścia bądź też narusza zasady słuszności kontraktowej i z tej przyczyny jest nieważna na podstawie art. 58 k.c. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że w ramach wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nieekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. W przedmiotowej sprawie, ustanie po stronie pozwanego obowiązku zapłaty wynagrodzenia w związku z wystawieniem odpowiedniego dokumentu „Zezwolenie na wydanie pojazdu z parkingu” stanowi wyraz woli stron, a nie wykorzystania przez drugą stronę silniejszej pozycji kontaktowej.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, strona ma interes prawny w żądaniu ustalenia wówczas, gdy istnieje niepewność prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych. Jeżeli jednak strona może dochodzić ochrony swych praw w innym postępowaniu, np. przez wytoczenie powództwa o świadczenie lub o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa, istnienie interesu prawnego w ustaleniu jest zasadniczo wykluczone. W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej

sprawie powód nie posiada interesu prawnego z tego względu, że stan niepewności prawnej na jaki powołuje się w toku postępowania, a związany z przechowywaniem w dalszym ciągu pojazdu na zlecenie pozwanego, może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o zobowiązanie dysponenta pojazdu do określonego zachowania. Orzecznictwo ustaliło bowiem zasadę, że o istnieniu interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. można mówić tylko wówczas, jeżeli wyrok ustalający skutkować będzie jakąś korzystną dla powoda zmianą w jego sytuacji, polegającą na usunięciu lub wyjaśnieniu wątpliwości co do treści dotyczących go stosunków prawnych, a osiągnięcie tego celu nie jest możliwe w inny sposób, np. w innym postępowaniu.

Niezasadny jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy rozstrzygnięcia, w tym przyczyny, dla których roszczenie powoda uznał za niezasadne. Przy każdym ustaleniu faktycznym Sąd I instancji wskazywał na jakich dowodach się oparł. Zresztą skarżący poza głośnym stwierdzeniem nie wskazał na żadne uchybienia jakimi dotknięte jest uzasadnienie Sądu Rejonowego. Dodać trzeba, że o uchybieniu przepisowi art. 328 k.p.c. można mówić wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów konstrukcyjnych pozwalających na kontrolę orzeczenia, weryfikację stanowiska Sądu, zaś skarżący winien wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy. Kwestionowanie zatem zaskarżonego rozstrzygnięcia przez pryzmat naruszenia art. 328 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego przez powoda skutku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. ( Dz.U.2015.1800). Na koszty te złożyła się kwota 2400 złotych kosztów zastępstwa procesowego.